

Ekspert ostrzega, że Szwecja jest na skraju wojny domowej

31 grudnia 2018

Olle Fjordgren, ekspert ds. bezpieczeństwa międzynarodowego ostrzegł, że kryminalne gangi przejmują kontrolę nad Szwecją. Już w 2013 roku twierdził, że kraj znalazł się w stanie mało intensywnej asymetrycznej wojny domowej. Dziś sytuacja jest jeszcze gorsza.

Olle Fjordgren wskazuje, że kryminaliści górują nad państwem i zdobywają kolejne terytoria, które określane są jako tzw. strefy no-go. Przestępcy stosują współczesne metody walki, podczas gdy szwedzkie służby kierują się starymi nieaktualnymi regułami. Tymczasem poprawność polityczna nie pozwala spojrzeć na ten problem trzeźwym okiem.

Ekspert zasugerował, że Szwecja stała się republiką bananową – państwem słabym i niestabilnym, w którym mieszkańcy nie mogą liczyć na pomoc rządu i muszą sami bronić siebie i swoich bliskich. Fjordgren ocenia, że Szwecja jest bardzo blisko upadku, a nie mówimy przecież o Afganistanie, czy Syrii, lecz o kraju europejskim. Jego destabilizacja może zagrozić stabilności w innych krajach na naszym kontynencie.

Olle Fjordgren twierdzi, że sytuacja jest fatalna, lecz nie beznadziejna. Szwecja musiałaby wprowadzić gruntowne zmiany – między innymi wzmocnić służby policyjne, surowo karać przestępców i jak najszybciej izolować ich od reszty społeczeństwa, a nie puszczać wolno.

Aktualnie, Szwecja kieruje się zupełnie innymi zasadami. Unika karania kryminalistów, rozdaje im kawę i kanapki, zaprasza ich w szeregi policji i oczekuje, że przestępcy sami dobrowolnie przestaną łamać prawo. Jeśli to się nie zmieni, Olle Fjordgren przewiduje, że Szwecję czeka już tylko jedno – wojna domowa.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Ingridochmaria.se

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl